

Piotr Kajak
Uniwersytet Warszawski

***O polityce po polsku – treści politologiczne
na zajęciach języka polskiego jako obcego***

CZEPIEC

Cóż tam, panie, w polityce?
Chińczyki trzymają się mocno!?

DZIENNIKARZ

A, mój miły gospodarzu,
mam przez cały dzień dosyć Chińczyków.

CZEPIEC

Pan polityk!

DZIENNIKARZ

Otóż właśnie polityków
mam dość, po uszy, dzień cały.

CZEPIEC

Kiedy to ciekawe sprawy.

DZIENNIKARZ

A to czytaj, kto ciekawy;
wiecie choć, gdzie Chiny leżą?,

CZEPIEC

No daleko, kajsi gdzieś daleko;
a panowie to nijak nie wiedzą,
że chłop chłopskim rozumem trafi,
choćby było i daleko.
A i my tu cytomy gazety
i syćko wiemy.

DZIENNIKARZ

A po co – ?

CZEPIEC

Sami się do świata garniemy¹.

¹ S. Wysocki, *Wesele*, scena 1, <http://monika.univ.gda.pl/~literat/wesele/wesakt1.htm>
(data dostępu: 15.09.2008).

Mówi się, że każdy Polak zna się na trzech rzeczach: na medycynie, sporcie i polityce. W czasie spotkań, np. rodzinnych, gdy już omówi się kwestię pogody, pozostają Polakom: zdrowie, sport i polityka. Z powyższego wynika, że polityka to jeden z ważniejszych tekstów kultury, także polskiej. Na marginesie pozostawie rozważanie, w jakim stopniu w codziennych sytuacjach Polacy oddają się polityce, w jakim zaś – politykowaniu. Pozostanę przy konstatacji, że o polityce po polsku trzeba mówić, zatem w nauczaniu języka polskiego jako obcego (jpjo) polityka, a raczej politologia, ma swoje miejsce.

Politologia jako nauka czerpie obficie z dorobku i praktyki innych nauk. Prowadzenie badań politologicznych wymaga interdyscyplinarnej biegłości w analizowaniu konkretnych przypadków. Interdyscyplinarność politologii, tak jak interdyscyplinarność współczesnej glottodydaktyki (w tym glottodydaktyki polonistycznej), odpowiada potrzebom współczesnej kultury, która jest heterogeniczna, wielowymiarowa, którą należy badać z różnych perspektyw, przy wykorzystaniu zróżnicowanego instrumentarium.

Rozważania na temat politologii w nauczaniu jpjo warto połączyć z analizą materiałów dydaktycznych, wykorzystywanych na zajęciach lektoratowych i pozalektoratowych, skierowanych do słuchaczy na poziomie podstawowym, średnim i zaawansowanym. Wynik takiej analizy znajduje się w przygotowywanym przez Piotra Garncarka tomie: umieszczono tam mój artykuł pt. *Treści politologiczne w nauczaniu języka polskiego cudzoziemców*, przedstawiający stan na koniec marca 2008 r.

Na rynku brakuje specjalistycznych podręczników dla politologów. Nie oznacza to, że na lektoratach języka polskiego dla cudzoziemców nie mówi się o polityce, nie dyskutuje o sprawach z tego zakresu². Wiele podręczników dla różnych poziomów zawiera pojedyncze fakty polityczne, opisy pewnych zjawisk, pozbawione szerszego, politologicznego kontekstu, jednak pozwalające omówić wymieniane rzeczy. Takie opisy lub zbiory faktów politycznych, często pojawiające się w materiałach do nauki jpjo jakby przy okazji, nazwałem „treściami politologicznymi”. Na podstawie różnych definicji politologii określiłem dokładniej zbiór treści politologicznych: są to wszystkie treści – niezależnie od ich długości – kulturoznawcze (realioznawcze), dające jakiegokolwiek informacje na tematy politologiczne. Tematy te wyznacza definicja politologii jako nauki. A zatem treściami politologicznymi są informacje o najnowszej historii politycznej, strukturze organizacyjnej państwa razem z jego instytucjami (organami) i wiedzą o prawie (jako czynniku wytyczającym ramy działalności w państwie), wiadomości na temat myśli politycznej, wyborów politycznych, rzeczywistości ekonomicznej i społecznej oraz na temat

² Przygotowuje się także rozmaite wykłady i konwersatoria, prowadzone także w językach obcych. Znajdują się one w ofercie różnych ośrodków w Polsce, m.in. Centrum „Polonicum” Uniwersytetu Warszawskiego. Por. np. www.polonicum.uw.edu.pl.

międzynarodowych uwarunkowań istnienia państw. Na treści politologiczne składają się również fakty socjologiczne, psychologiczne, prawne i inne, uzupełniające wiedzę politologiczną.

Aby dokonać analizy zawartości podręczników i materiałów pomocniczych, ustaliłem pewien katalog pojęć, które pozwoliły uporządkować efekty badania: ekonomia, historia, geografia polityczna, stosunki międzynarodowe, nauki prawne, historia filozofii, socjologia, systemy polityczne i partyjne, polityka społeczna, ruchy społeczne.

Dokonana analiza pozwoliła mi stwierdzić, że treści politologiczne dotąd wykorzystywane w nauczaniu języka polskiego jako obcego nie wystarczają, gdyż omijają wiele potrzebnych i interesujących tematów. Największą przeszkodę stanowi tu chyba brak glottodydaktyków-polonistów, będących równocześnie politologami lub też po prostu dobrze orientujących się w zagadnieniach nauk politycznych. Ów brak może też wynikać z przeświadczenia o zbyt dużej dynamice spraw politycznych.

Jeśli polityka dzieje się „tu i teraz”, to i o polityce należy cudzoziemców uczyć tu i teraz. Stąd wziął się pomysł na konwersatorium audiowizualne *O polityce po polsku*, przeznaczone dla studentów posługujących się polszczyzną przynajmniej na poziomie B2³. Program zajęć obejmował następujące zagadnienia:

- mapa świata,
- najważniejsze organizacje międzynarodowe,
- religie świata,
- najważniejsze wydarzenia w Europie po 1945 r.,
- konflikty międzynarodowe (i ich obraz w Polsce),
- najbardziej wpływowi ludzie we współczesnym świecie,
- najważniejsze idee polityczne,
- najbardziej znane partie polityczne na świecie,
- najważniejsze wydarzenia w Polsce po 1945 r.,
- partie polityczne w Polsce (1989–2008),
- wybory w Polsce po 1989 r.,
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r.

Oprócz powyższych treści znalazło się miejsce także na aktualności, m.in. zwycięskie dla D. Miedwiediewa wybory prezydenckie w Rosji czy zwycięstwo socjalistów J. Zapatera w wyborach parlamentarnych w Hiszpanii.

Najciekawsze ćwiczenia, prace domowe i prezentacje stwarzały studentom okazję do (kierowanej przez prowadzącego zajęcia) dyskusji. Zadania takie,

³ Osoby te założyły się, iż brakuje im zajęć, które uzupełniłyby wiedzę na temat polskiej polityki i które pozwoliłyby zyskać instrumenty językowe, pozwalające wyrazić dotychczasową „politologiczną wiedzę” studentów.

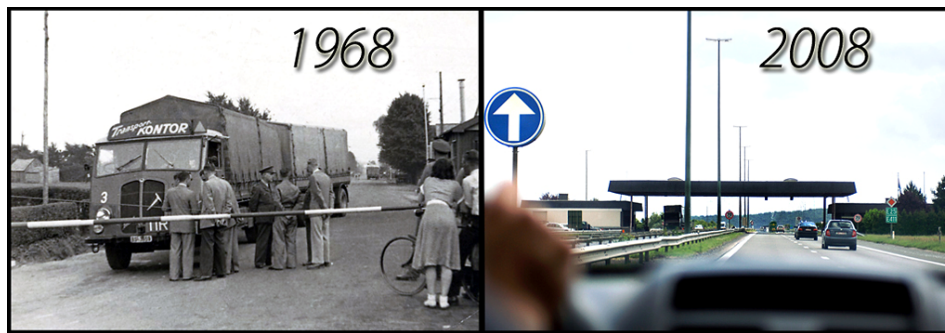
np. próby układania rankingów najważniejszych wydarzeń politycznych w Polsce, Europie, na świecie, czy też tworzenie zestawień nazwisk najważniejszych, najbardziej wpływowych osób na świecie etc., oprócz korzyści językowych i kulturoznawczych, pozwalały osobom z różnych zakątków świata⁴ wymienić poglądy na niezwykle ciekawe tematy. Jasne jest, iż wiele pytań wiązało się także z działaniami polskich polityków w kraju i na świecie. Nie muszę chyba dodawać, iż najlepszymi odpowiedziami prowadzącego zajęcia były te najbardziej szczere. Ta stara, lektorska prawda, przekazywana od lat przez naszych mistrzów i nauczycieli, sprawdziła się także w tym przypadku.

Więcej czasu warto poświęcić w przyszłości na szersze i dokładniejsze omówienie frazeologizmów politycznych. *Gruba kreska, okrągły stół, stan wojenny, wojna polsko-jaruzelska, wojna na górze, falandyzacja prawa, oczywista oczywistość, IV Rzeczpospolita, układ* etc. – stanowią zbiór pojęć kluczowych dla zrozumienia naszej rzeczywistości, nie tylko politycznej.

Na zakończenie zajęć – zamiast zwykłego testu – sprawdził się egzamin ustny, zbliżony do certyfikatowego egzaminu z mówienia. Zestawy egzaminacyjne w swej formie przypominały zestawy certyfikatowe, ale ich treść była politologiczna.

Przykładowy zestaw egzaminacyjny (Poziom B2)

A. Proszę opisać ilustracje, a następnie na ich podstawie wypowiedzieć się na temat życia w świecie bez granic.



Granica belgijska w 1968 i 2008 r. (źródło: europarl.europa.eu)

⁴ W grupie znajdowali się słuchacze z następujących krajów: Rumunia, Białoruś (2 osoby), Czechy, Słowacja, Korea Południowa, Niemcy (4), Serbia, Ukraina, Wielka Brytania, Bułgaria (2), Francja, Hiszpania, Gruzja, Brazylia, Austria. Pięć osób deklarowało polskie pochodzenie.

B. Proszę przeczytać tekst i wyrazić swoją opinię na jego temat.**Wybory prezydenckie w Rosji (2008)**

Dmitrij Miedwiediew zdobył w wyborach prezydenckich 70,28% głosów, a frekwencja wyniosła 69,78% – poinformował we wtorek przewodniczący Centralnej Komisji Wyborczej Władimir Czurow po podliczeniu 100% głosów.

Lider Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej Giennadij Ziuganow uzyskał 17,72%, przywódca nacjonalistycznej Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji Władimir Żyrinowski – 9,34% głosów, a szef prokremlowskiej Demokratycznej Partii Rosji Andriej Bogdanow – 1,29% głosów.

Na wiecu na placu Czerwonym Władimir Putin ogłosił zwycięstwo swego następcy, a ten podziękował wyborcom i obiecał, że „będzie kontynuował politykę Putina”.

– Wciąż działa umowa społeczna zawarta z narodem na początku rządów Putina. Władza zapewnia Rosjanom coraz przyzwoitsze warunki życia, w zamian oni nie mieszają się do polityki. Oddali wolność wyboru Kremlowi i wydaje im się, że to była opłacalna transakcja. Wypłaty rosną, zamachy terrorystyczne zanikły, można mieć wrażenie, że wraca porządek – mówi Maria Lipman z Moskiewskiego Centrum Carnegie. Sęk w tym, że – jak ostrzegają rosyjscy socjolodzy – ten układ władzy z narodem zaczyna się wypalać. Ludzie Kremla są też tego świadomi, bo Miedwiediew i Putin porzucili w kampanii wyborczej hasła stabilizacji i kontynuacji, a zajmowali się „jakościową zmianą na wszystkich poziomach władzy” oraz „krokiem ku nowoczesności”.

Pierwszym testem, który pokaże, czy nowy prezydent ma coś do powiedzenia, będzie los kilku wpływowych rosyjskich gubernatorów, których w zamian za lojalność Putin tolerował. Rosyjscy politolodzy dają Miedwiediewowi cztery–pięć miesięcy na ich zdymisjonowanie i pokazanie, że rządzi samodzielnie. Drugi sprawdzian to szybkie odmrożenie reform ekonomicznych, a trzeci – rozpoczęcie walki z olbrzymią korupcją, którą tolerował Putin.

KOMENTARZE POLSKIEJ PRASY:

Mamy prezydenta Rosji. Mamy nawet dwóch, bo Putin dopiero w maju przekaze urząd, a nawet trzech, bo Gorbaczow czuje się dobrze.

Europejscy przywódcy gratulują Miedwiediewowi zwycięstwa i z rzadka wspominają o braku demokracji w Rosji.

(na podstawie: gazeta.pl)

C. Proszę wypowiedzieć się na podany temat: *Związki sportu i polityki.*

Trener reprezentacji Polski w piłce nożnej Leo Beenhakker
i prezydent Lech Kaczyński (źródło: onet.pl)

Trudno jest nazwać semestralny, trzydziestogodzinny kurs kształceniem specjalistycznym. Ograniczona liczba spotkań oznacza, że nie zagadnienia gramatyczne są ważne⁵. Oczywiście, dobrze jest upewnić się, że studenci znają nazwy państw, umieją tworzyć nazwy narodowości, odmieniają nazwiska i skrótowce czy też potrafią czytać daty. Dość ważne jest wprowadzanie terminologii fachowej, w tym przypadku politologicznej, co znowu jest ograniczone liczbą godzin przeznaczonych kurs. Bardzo ważny staje się, zgodnie z opinią Jana Mazura, „ogromny obszar sytuacji komunikacyjnych, określonych różnymi parametrami socjologicznymi, mieszczącymi się w zakresie pytań «kto? z kim? gdzie? kiedy? jak? w jakim celu?»” (Mazur 1996: 7). Wykładnikami stylu specjalistycznego nie są przecież tylko terminy specjalistyczne (jednostki leksykalne). Dopiero połączenie języka specjalistycznego z wiedzą o Polsce, a także o miejscu Polski w świecie, spowoduje, że uczący się jpjo będą w stanie rozpoznać rangę rozmówcy i rodzaj kontaktu, dopasować swą wypowiedź do odpowiedniej roli społecznej i dzięki temu uczestniczyć w kulturze naszego kraju.

⁵ Jak zauważa Aleksander Szulc (1997: 102), „w swej strukturze formalnej (gramatycznej) języki specjalistyczne nie odbiegają w zasadzie od języka ogólnego, aczkolwiek częstotliwość określonych form może w nich być inna niż w pozostałych wariantach języka standardowego [...]”.

Bibliografia

- M a z u r J., 1996, *Rola kształcenia specjalistycznego w przygotowaniu merytorycznym i komunikacyjnym cudzoziemców*, „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, nr 7/8: *Kształcenie specjalistyczne cudzoziemców*, red. B. Ostromęcka-Frączak, s. 5–11.
- S z u l c A., 1997, *Słownik dydaktyki języków obcych*, PWN, Warszawa.